

DARIUSZ JANOTA

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

ORCID: 0000-0002-1334-3657

KOBIECA KORESPONDENCJA Z UZDROWISK. O EDYCJI ŹRÓDŁOWEJ LISTÓW STEFANII Z LEMAŃSKICH RZEWUSKIEJ DO MĘŻA¹

WOMEN CORRESPONDENCE FROM SPA. ON EDITION OF STEFANIA RZEWUSKA (FAMILY NAME LEMAŃSKA) LETTERS TO HER HUSBAND

Jednym z kolejnych przejawów zainteresowania korespondencją kobiet z kręgów ziemiańskich jest edycja listów Stefanii z Lemańskich Rzewuskiej do męża Wacława z pobytów w zagranicznych uzdrowiskach.

Po listy jako ważne źródło historyczne nie od dzisiaj sięgają historycy, gdyż korespondencja to jedno z najważniejszych źródeł w kategorii tzw. ego-dokumentów, pozwalające badać zarówno wzajemne relacje społeczne nadawcy i odbiorcy listów, ich mentalność, zaangażowanie polityczne, kwestie ekonomiczne czy artystyczne, ale i tzw. obszar przestrzeni prywatnej².

Autorki tego stwierdzenia podkreślają również szczególne walory korespondencji kobiecej, zaznaczając zarazem, że „powszechnie jest uważana za źródło niewiele wnoszące do badań nad epoką”³. Taki stan rzeczy tłumaczy fakt, że wiele metrów bieżących korespondencji kobiecej epok dawnych, znajdującej się w archiwach, bibliotekach czy muzeach, jak dotąd nie znalazło zainteresowania

¹ Artykuł jest recenzją książki: *Ziemianka w XIX-wiecznym kurorcie. Listy Stefanii z Lemańskich Rzewuskiej do męża z pobytów w zagranicznych uzdrowiskach*, oprac. Jarosław Kita, Urszula Klemba (Łódź: Księży Młyn, 2017).

² *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, T. 1: *Z serca kochająca żona i uniżona sługa. Listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*, oprac. Bożena Popiołek, Urszula Kicińska, Agnieszka Słaby (Warszawa: DiG, 2016), 7.

³ *Ibid.*

badaczy. Listy Stefanii Rzewuskiej do męża z pobytów w zagranicznych uzdrowiskach już do wyżej wspomnianej grupy korespondencji nie należą. Wszystko za sprawą historyków Jarosława Kita i Urszuli Klemby z Uniwersytetu Łódzkiego, którzy zdecydowali się je opracować, a następnie wydać w formie książki. Rękopisy opublikowanej korespondencji znajdują się w zasobach Archiwum Państwowego w Łodzi, w zespole Archiwum Rzewuskich z Bratoszewic⁴. Jarosław Kita jest autorem publikacji dotyczących zarówno ziemiaństwa, jak i uzdrowisk⁵, a także jako współautor opracował edycję źródłową dziennika Ludwika Ostrowskiej z Maluszyna⁶. Zainteresowanie korespondencją Stefanii Rzewuskiej jest zapewne konsekwencją badań Urszuli Klemby dotyczących wspomnianej przedstawicielki ziemiaństwa, której poświęciła pracę magisterską⁷.

Stefania z Lemańskich Rzewuska urodziła się 4 sierpnia 1859 roku w Bratoszewicach jako najmłodsze, piąte dziecko Melanii z Matuszewskich i Kazimierza Lemańskich. Otrzymała jako schedę po rodzicach Bratoszewice, które po jej wyjściu za mąż 18 czerwca 1885 roku stały się siedzibą rodziny Rzewuskich. Rok później, 3 czerwca, urodziła swojego jedyne go syna Kazimierza. Niestety jako osoba słabego zdrowia większość swojego małżeńskiego życia spędzała w uzdrowiskach. Nadszarpnęło to dość mocno budżet rodziny, o czym pisała sama Stefania. Zmarła młodo, 26 maja 1896 roku, nie ukończywszy trzydziestu siedmiu lat.

Publikacja składa się ze wstępu, noty edytorskiej, ilustracji, korespondencji Stefanii Rzewuskiej do męża i wariów, na które składają się listy autorki pisane do innych osób. Na końcu zamieszczono tablicę genealogiczną, spis ilustracji, bibliografię i indeks osobowy. Właściwa część pracy, czyli edycja obejmuje 106 listów do męża oraz 9 listów do różnych osób – siostry, ojca, ciotki, chrześniaka. Korespondencja składająca się na listy do męża była pisana w latach 1886–1893, jednakże większość listów pochodzi z lat 1891–1893. Autorzy opracowania, pisząc o wartości omawianej korespondencji, w ostatnim akapicie wstępu zanotowali:

Książka zawierająca listy Stefanii z Lemańskich Rzewuskiej w istotny sposób wzbogaca obraz dziejów osobistego doświadczenia rodzinnego ziemiańskiej z Królestwa

⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Rzewuskich z Bratoszewic, sygn. 44, 46.

⁵ Por. Jarosław Kita, *Zapomniane polskie uzdrowiska* (Łódź: Księży Młyn, 2016); idem, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2007).

⁶ *Trochę się zazdrości tym, co nie dożyli tych czasów... Dziennik Ludwika Ostrowskiej z Maluszyna*, oprac. Jarosław Kita, Piotr Zawilski (Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2014).

⁷ Urszula Klemba, „Stefania z Lemańskich Rzewuska. Dziedziczka Bratoszewic”, Łódź 2016. [maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach Katedry Historii Polski XIX w. Uniwersytetu Łódzkiego]. Por. eadem, „Życie małżeńskie Stefanii z Lemańskich i Wacława Rzewuskich w świetle źródeł epistolarnych”, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku, T. 7: Prywatne światy zamknięte w listach*, red. Jarosław Kita, Maria Korybut-Marciniak (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018), 294, przypis 17.

Polskiego. Zbiór listów ma również wartość poznawczą dla osób zainteresowanych obyczajowością i realiami życia w epoce zwanej *belle époque*. Powinna być także znakomitym źródłem dla odtwarzania europejskiej kultury uzdrowiskowej końca lat dziewięćdziesiątych XIX stulecia⁸.

Z powyższymi zdaniem należy się zgodzić. Oceniając wartość niniejszej publikacji, dodatkowo można wskazać, że *po pierwsze*, listy pochodzą z uzdrowisk i dotyczą w dużej mierze problemów zdrowia, chorób i metod leczenia, które są niezwykle ciekawą, ale i ważną częścią obszaru badań nad historią zdrowia. *Po drugie*, są to listy kobiece, które ze względu na wyraźny w XIX wieku podział ról społecznych, są wartością dodaną w całym szeregu badań nad historią kobiet, rodziny i życia codziennego.

Niewiele miejsca we wstępie poświęcono na omówienie relacji małżeńskiej Stefanii i Wacława, o której można napisać na podstawie samych listów. Za to dość dużo dowiadujemy się o najbliższych ziemianki oraz rodzinie męża. Klemba poświęciła życiu małżeńskiemu Stefanii referat na konferencji, której pokłosiem jest publikacja z artykułem na ten temat⁹. W nocie edytorskiej, jak i w reszcie pracy, nie odwołano się do obowiązującego przy przeprowadzaniu edycji źródłowych *Projekt instrukcji wydawniczej* Ireneusza Ihnatowicza¹⁰, ani też nie skorzystano z żadnego dostępnego fachowego poradnika¹¹. Zrozumiałe jest, że zasady wyżej wspomnianej instrukcji wydawniczej wymagają korekt, co wynika z czasu, który upłynął od jej powstania i co jest podnoszone przez badaczy zajmujących się edytorstwem źródłowym¹², lecz niektóre z nich mogłyby być użyteczne w niniejszej edycji źródłowej. Małgorzata Karpińska zwróciła uwagę na pytanie, które powinni zadać sobie wydawcy źródeł, a mianowicie „dla kogo przeznaczona będzie przygotowana publikacja”¹³. To pytanie jest w gruncie rzeczy bardzo aktualne również w omawianej publikacji. Autorzy włożyli duży wysiłek w uporządkowanie i ułożenie korespondencji według kolejności jej powstawania, pozostawiając jednocześnie numery paginacji (oraz zaznaczając kolejność – numeracja listów) nadane jej przez archiwistów. Pomocne wydaje się umieszczenie stron paginacji na lewym boku kartki, lecz już nie jest możliwe śledzenie treści według poszczególnych stron rękopisów,

⁸ *Ziemianka*, 44.

⁹ Por. Łukasz Biały, „Sprawozdanie z V Ogólnopolskiej Sesji Naukowej pt. Życie prywatne Polaków w XIX wieku «Prywatne światy zamknięte w listach», Olsztyn 21–22 września 2017 r.”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku*, 17 (2017): 227; Klemba, *Życie*, 291–301.

¹⁰ Ireneusz Ihnatowicz, „Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku”, *Studia Źródłoznawcze*, 7 (1962): 99–124.

¹¹ Por.: Janusz Tandecki, Krzysztof Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych* (Warszawa: DiG, 2014).

¹² *Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817*, oprac. Małgorzata Karpińska, wsp. Janusz Pezda (Warszawa: DiG, 2016), 74.

¹³ Małgorzata Karpińska, „Wokół «Dzienników» księcia Adama Jerzego Czartoryskiego: rozterki edytora”, w: *Edytorstwo źródeł XIX wieku: problemy teoretyczne i praktyka edytorska*, t. 1, red. Jolanta Sikorska-Kulesza (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016): 74.

gdyż autorzy tego nie zaznaczyli – można było oznaczyć „początek każdej nowej strony tekstu liczbą kolejną kursywą w nawiasie prostokątnym, poprzedzoną literą k (karta) lub s (strona)”¹⁴. Czasami, gdy listy następują po sobie kolejno według numeracji stworzonej przez archiwistę, jesteśmy w stanie ustalić, ile przypada stron tekstu na jeden list, lecz w innym wypadku jest to już niemożliwe. W jednym przypadku dowiadujemy się, ile tekstu zmieściło się na karcie listu, gdyż została, i słusznie, zamieszczona fotografia jednej strony listu¹⁵, co jednocześnie czytelnikowi umożliwia zapoznanie się z charakterem pisma oraz ogólnym wyglądem listu sporządzonego przez Stefanię Rzewuską. W publikacji zamieszczono dodatkowo trzydzieści sześć fotografii (w tym wiele w kolorze), wraz z podaniem źródła ich pochodzenia. Znajdują się pośród nich między innymi fotografia portretowa Stefanii Rzewuskiej, pocztówka z widokiem Meranu, mapa okolic Bratoszewic z 1915 roku, dwór w Bratoszewicach (elewacja z jego planem) oraz, co bardzo ciekawe, prace plastyczne autorki listów. Wybór ten należy uznać za odpowiedni, gdyż współgra z całością publikacji, wręcz ją wzbogaca.

Stefania Rzewuska w swoich listach poruszała wiele ciekawych i ważnych problemów dotyczących życia codziennego¹⁶. Jedne z nich należałoby nie tylko wskazać, ale zatrzymać się przy nich na chwilę. Listy dowodzą bliskiej relacji małżonków. Stefania zwracała się do męża po imieniu „Drogi Waławie” lub „Kochany Waławie”, ale także „Mężu najdroższy”, „Mężu ukochany” oraz „Mężus złoty”. Korespondencja ta nie jest tak sformalizowana, jak w przypadku listów zamieszczonych w *variach*. Z kolei kobieta, kończąc list, jeśli się podpisywała (bo nie zawsze to czyniła), to nie imieniem, ale pieszczotliwie „Twoja Nuna”, czasami przed tym dodając: „Buziaków tysiące przesyłam”¹⁷ lub „Daj teraz buziaka na dobranoc i bywaj zdrow”¹⁸. W korespondencji do męża można odszukać zdania, w których Rzewuska wyraża tęsknotę oraz skarży się na odległość ich dzielącą: „*Nota bene* jak je [sprawy majątkowe – D.J.] już zabezpieczysz i ugłaskasz się już ze wszystkim i spokojną będziesz miał głowę, to nie zwlekaj, bo mi już porządnie tęskno”¹⁹. Listy również przyjmują formę rozmowy na odległość: „Zaledwie kilka godzin jak wyjechałeś, a ja już zasiadam do gawędy z Tobą, tak mi Ciebie brak na każdym kroku”²⁰. Nie jest to wyjątkowość listów Rzewuskiej – tego typu zdania pojawiają się równie często w korespondencji polskich arystokratek²¹. Wynikało to z odległości dzielącej

¹⁴ Ihnatowicz, *Projekt*, 109.

¹⁵ *Ziemianka*, 56.

¹⁶ Definicję życia codziennego przyjmuję za Marią Bogucką. Por. Maria Bogucka, „Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 3 (1996): 247–253.

¹⁷ *Ziemianka*, 157.

¹⁸ *Ibid.*, 81.

¹⁹ *Ibid.*, 72.

²⁰ *Ibid.*, 156.

²¹ Np. Jadwiga z Sanguszków Sapieżyna o swej tęsknocie, skarżąc się na odległość, pisała do matki Izabeli z Lubomirskich Sanguszkowej, podróżującej m.in. z powodów zdrowotnych po Europie. Z jej korespondencji wynika, że w celach leczniczych matka wyjeżdżała do znanych

nadawcę i adresata oraz, co ważne, więzi łączącej obie osoby. Lecz nie na tym kończyła się czułość względem męża. Znajdujemy ją również w treści zasadniczej listów: „mnie zaś tak tym liścikiem rozczuliłeś, że się formalnie rozplakałam, żebyś był w tej chwili pod ręką, tobym Cię zacałowała”²².

Wiele informacji znajdziemy o zdrowiu i chorobach, zaleceniach lekarza oraz dietach. Dzięki temu, że Stefania często pisała do męża, jest możliwe odtworzenie zmian zachodzących w jej samopoczuciu. W połowie kwietnia 1891 roku pisała z pewną dozą pesymizmu: „Ze zdrowiem jestem nieszczególnie i usposobieniem także, i wątpię, abym Cię powiększeniem wagi pocieszyć mogła”²³. Jednakże już tydzień później donosiła o zaleceniu lekarza, „[...] żeby wejść do łóżka i kilkanaście baniek sobie postawić. Wybornie mi to zrobiło, naplułam się i nakaszlałam co prawda, ale teraz jestem już dobrze zupełnie i co najważniejsze, że apetyt po trochu wraca i to po rycynie, której łyżkę przed dwoma dniami połknęłam”²⁴. Dwa dni później pisała już z wyczuwalną zmianą nastroju: „[...] czuję się teraz trochę osłabiona, ale że o sobie myślę, właśnie wina węgierskiego piję. Likier, koniak, kakao i mleko, więc mam nadzieję, że do wyjazdu jeszcze się wzmocnię”²⁵. Prócz informacji na temat swojego zdrowia, młoda kobieta na kartach listów poświęcała wiele uwagi swojemu jednemu synowi, który również przebywał z nią w uzdrowiskach. Jednakże sytuacja taka nie miała miejsca cały czas, zaś dziecko nie zawsze cieszyło się zdrowiem. Wtedy pytała męża zaniepokojona: „skąd katar, zachodziłam w głowę, gdzie i jak się zaziębił, tam tak u niego w pokojach wieje, ściany nie zaopatrzone, teraz szczepienie ospy w takich warunkach w zimno, w czasie przeznaczonym na ząbkowanie, przeraziło i niepokoiło mnie także”²⁶. W okresie, gdy miała syna przy sobie, donosiła mężowi o jego rozwoju fizycznym jak i intelektualnym. Rzewuska, wychodząc za mąż jako dziedziczka Bratoszewic, jednocześnie oddawała swój majątek w zarząd mężowi. Korespondencja pokazuje, że interesowała się sprawami majątkowymi, jednocześnie będąc świadomą, że to nie ona podejmie ostateczną decyzję. Często radziła mężowi odnośnie do gospodarowania, jak w przypadku tartaku, gdzie co prawda dobrym słowem, ale zwracała uwagę na nieodpowiednią decyzję: „Co do tartaku, to wyobrażam sobie, jak Cię to kosztuje, ale też mężuś drogi jak można po tylu niefortunnych próbach Witka w stawianiu grobli jeszcze pod jego oddawać dyрекcję tak ważną i kosztowną robotę, jak tę, która się teraz na tartaku odbywa”²⁷. Dodała, że wolałaby zapłacić więcej, ale człowiekowi, który byłby kompetentny. Nierzadko

sanatoriów, np. w Vichy. Zameżna już wówczas Jadwiga pisała: „zawsze smutna jestem jak list muszę kończyć, bo to jedna chwilka, w której nieobecność Mamy mniej przykrą się zdaje!”. Por.: Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Rodzinne Sanguszków, sygn. ARS 69, List Jadwigi z Sanguszków Sapieżyny do matki Izabeli z Lubomirskich Sanguszkowej, Krasiczyn 5 września 1852 r.

²² *Ziemianka*, 79.

²³ *Ibid.*, 88.

²⁴ *Ibid.*, 92.

²⁵ *Ibid.*, 93.

²⁶ *Ibid.*, 59.

²⁷ *Ibid.*, 88.

podejmowanym tematem były właśnie finanse, które ewidentnie trapiły Wacława. Dużo pieniędzy pochłaniały wyjazdy i leczenie Stefanii: „Cieszę mnie bardzo przesłane przez Ciebie wiadomości i zestawione cyfry. Jakoś się wygramolisz z tej biedy, w jaką ja Cię zawsze wpycham”²⁸. Jednakże sytuacja nie okazała się aż tak obiecująca, ponieważ już tydzień później pisała mężowi: „Zmartwiłeś mnie tym, że znowu o sprzedaży tam myślisz, wyobraź sobie, że taka dziecinna byłam, że sądząc po cyfrach, które mi z Warszawy przysłałeś, wyrachowałam sobie, że się tego roku bez tego obejdziemy. [...] I nic dziwnego, ja takie sumy połykam”²⁹. Chodziło o las, a raczej o wycinkę drzew. Młoda kobieta podawała również sumy, które wydawała w czasie pobytu u wód³⁰. Jako żona ziemianina miała swoje obowiązki. Do niej jako kobiety należał przede wszystkim zarząd wewnętrzny domu. Z powodu, że dużą część roku przebywała poza bratoszewickim dworem, jej obowiązki przejmowały inne osoby, w tym również mąż. Mimo tego wydaje się, że była zaradną gospodynią, która starała się być pomocną nawet na odległość. Tak było w przypadku zatrudnienia kucharza i zajęć, które miał wykonywać w ramach pracy. Zwraçała mężowi uwagę, że przy przyjmowaniu kucharza powinien pamiętać, „że kucharz na wsi musi być i piekarzem, i umieć szynki marynować, i wędzić, i konserwy, i konfitury robić”³¹. Wskazane powyżej przykłady, wyjęte z treści listów, dotyczące relacji małżonków, zdrowia, zarządzania domem i majątkiem, mają na celu ukazanie walorów korespondencji, nie są zaś próbą analizy poszczególnych zagadnień.

Docenić należy wybór listów Stefanii z Lemańskich Rzewuskiej i decyzję o jego publikacji, ponieważ, jak już wyżej wielokrotnie zostało stwierdzone, jest to niezwykle ciekawa i bogata w informacje oraz przemyślenia korespondencja, co świadczy o jej dużej wartości. „Nuna”, jak wiele kobiet z tego okresu, ze względu na przeciwności losu, pozycję społeczną kobiet, nie zdążyła zapracować na pamięć – z jednej strony przez ciągłe, długotrwałe pobyty w uzdrowiskach, z drugiej kończąc swoje życie przedwcześnie. Stefania Rzewuska jawi się w listach jako niezwykle ciekawa postać i mimo jej krótkiego życia, również zasługuje na swoją biografię w formie publikacji. Niniejsze omówienie wynika z zainteresowania autora tematyką oraz pozytywnej oceny i odbioru publikacji listów Stefanii z Lemańskich Rzewuskiej do męża z zagranicznych kurortów.

²⁸ Ibid., 66.

²⁹ Ibid., 71.

³⁰ Ibid., 79.

³¹ Ibid., 82.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Rodzinne Sanguszków sygn. ARS 69.

Archiwum Państwowe w Łodzi:

Archiwum Rzewuskich z Bratoszewic, sygn. 44, 46.

Źródła drukowane

Biały, Łukasz. „Sprawozdanie z V Ogólnopolskiej Sesji Naukowej pt. Życie prywatne Polaków w XIX wieku «Prywatne światy zamknięte w listach», Olsztyn 21–22 września 2017 r.”. *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku*, 17 (2017): 223–227.

Bogucka, Maria. „Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 3 (1996): 247–253.

Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817. oprac. Małgorzata Karpińska, wsp. Janusz Pezda. Warszawa: DiG, 2016.

Ihnatowicz, Ireneusz. „Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku”. *Studia Źródłoznawcze*, 7 (1962): 99–124.

Karpińska, Małgorzata. „Wokół «Dzienników»” księcia Adama Jerzego Czartoryskiego: rozterki edytora”. W: *Edytorstwo źródeł XIX wieku: problemy teoretyczne i praktyka edytorska*, t. 1, red. Jolanta Sikorska-Kulesza, 67–77. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.

Kita, Jarosław. *Zapomniane polskie uzdrowiska*. Łódź: Księży Młyn, 2016.

Kita, Jarosław. *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2007.

Klemba, Urszula. „Stefania z Lemańskich Rzewuska. Dziedziczka Bratoszewic”. Łódź, 2016 [maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach Katedry Historii Polski XIX w. Uniwersytetu Łódzkiego].

Klemba, Urszula. „Życie małżeńskie Stefanii z Lemańskich i Wacława Rzewuskich w świetle źródeł epistolarnych”. W: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, T. 7: *Prywatne światy zamknięte w listach*, red. Jarosław Kita, Maria Korybut-Marciniak, 291–302. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018.

Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, T. 1: *Z serca kochająca żona i uniżona służka. Listy Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do męża Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1688–1726*, oprac. Bożena Popiołek, Urszula Kicińska, Agnieszka Słaby. Warszawa: DiG, 2016.

Tandecki, Janusz; Krzysztof Kopiński. *Edytorstwo źródeł historycznych*. Warszawa: DiG, 2014. *Trochę się zazdrości tym, co nie dożyli tych czasów... Dziennik Ludwiki Ostrowskiej z Maluszyna*, oprac. Jarosław Kita, Piotr Zawilski. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2014.

Ziemianka w XIX-wiecznym kurorcie. Listy Stefanii z Lemańskich Rzewuskiej do męża z pobytów w zagranicznych uzdrowiskach, oprac. Jarosław Kita, Urszula Klemba, Łódź: Księży Młyn, 2017.